

POSTANOWIENIE

Dnia 21 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – SSO Janusz Beim

SSO Beata Kozłowska-Sławęcka

SSO Agata Pierożyńska

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2015 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z urzędu

przy uczestnictwie: (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...)spółki komandytowej w K. i K. S.

o wpis z urzędu

na skutek zażalenia uczestnika K. S. na postanowienie Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie Wydział XI Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 17 listopada 2014 r. sygn. akt KR XI Ns Rej. KRS 26600/14/059

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 17 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie, Sąd Rejestrowy umorzył postępowanie o dokonanie z urzędu wpisu zmian w KRS dotyczących osoby komandytariusza.

W uzasadnieniu Sąd wskazał, że w piśmie z dnia 16 stycznia 2014 r. K. S. poinformował Sąd o dokonanym w dniu 20 maja 2013 r. wypowiedzeniu umowy spółki komandytowej (...)sp. z o.o. (...)sp. k. w K.. Podniósł, że mimo upływu terminu wypowiedzenia z dniem 31 grudnia 2013 r. komplementariusz nie zgłosił zmian w Rejestrze, wobec czego wpis dotyczący osoby komandytariusza jest niegodny z rzeczywistym stanem rzeczy. Postanowieniem z dnia 9 maja 2014 r. Sąd w osobie referendarza sądowego wezwał uczestnika (...)sp. z o.o. (...)sp. k. w K. do złożenia oświadczenia w przedmiocie danych zawartych w piśmie z dnia 16 stycznia 2014 r. W wykonaniu wezwania uczestnik wyjaśnił, że umowa spółki komandytowej została zawarta na czas określony i nie przewidziano w niej prawa wystąpienia komandytariusza. Wobec tego Sąd postanowieniem wydanym dnia 29 maja 2014 r. umorzył postępowanie, wyjaśniając, że przepisy prawa nie przewidują możliwości wypowiedzenia umowy spółki komandytowej zawartej na czas oznaczony. K. S. zaskarżył to orzeczenie, a Sąd postanowieniem z dnia 27 sierpnia 2014 r. dopuścił skarżącego do udziału w sprawie w charakterze uczestnika. Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego – art. 105 pkt 3 k.s.h. w zw. z art. 2 k.s.h. i art. 110 k.c. oraz art. 61 k.s.h. w zw. z art. 103 k.s.h. przez błędne przyjęcie, że umowa spółki została zawarta na czas oznaczony i nie jest możliwe jej wypowiedzenie. Podniósł, że umowa spółki nie została zawarta na czas oznaczony, ponieważ § 5 umowy zmieniony aktem notarialnym w dniu 24 sierpnia 2010 r. (omyłkowo w skardze wskazano 2014 r.) stanowi, że umowa została zawarta na czas realizacji inwestycji polegającej na budowie budynku wielorodzinnego na opisanych w umowie działkach, jednakże w rzeczywistości nie określa czasu na jaki umowa została zawarta, a wskazuje tylko zdarzenie przyszłe niepewne. Rozpoznając skargę Sąd

rejestracyjny wskazał, że zgodnie z art. 25 § 4 k.s.h., jeśli umowa spółki zostaje zawarta na czas określony, to należy go w umowie oznaczyć albo jako konkretną datę albo jako konkretne zdarzenie, które nastąpi, choć nie do końca wiadomo kiedy. W ocenie Sądu z § 5 umowy spółki wynika, że została ona zawarta na czas oznaczony, a to realizacji inwestycji polegającej na budowie budynku wielorodzinnego na opisanych w § 6 ust. 1 umowy nieruchomościach gruntowych na podstawie decyzji nr (...) o pozwoleniu na budowę wydanej przez Prezydenta Miasta K. w dniu 7 sierpnia 2008 r. przeniesionej na spółkę mocą decyzji nr (...) w dniu 8 czerwca 2009 r. Sąd wskazał, że realizacja inwestycji mieszkaniowej stanowi proces rozciągnięty w czasie, którego końca nie sposób określić konkretną datą dzienną i roczną, ale jest on pewny. Zdaniem Sądu okoliczność, że na czas realizacji inwestycji mogą wpłynąć czynniki niezależne od współników, np. sytuacja ekonomiczna w kraju, zdarzenia losowe, zmiana kondycji finansowej spółki nie oznacza, że nie jest możliwe ustalenie momentu końcowego trwania spółki. Sąd rejestrowy stwierdził, że skoro spółka została zawarta na czas oznaczony, to zgodnie z art. 61 § 1 k.s.h. w zw. z art. 103 k.s.h. nie jest możliwe jej wypowiedzenie; wypowiedzenie może nastąpić tylko na warunkach określonych w art. 61 § 1 k.s.h. i art. 62 k.s.h. Wskazał nadto Sąd, że w § 13.1 pkt e umowy spółki przewidziano możliwość jej wypowiedzenia tylko przez komplementariusza i wierzyciela. Skoro komandytariusz nie jest uprawniony do wypowiedzenia umowy spółki, to postępowania w sprawie podjęcia czynności z urzędu podlega umorzeniu na mocy art. 355 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 7 ustawy o KRS.

Powyzsze postanowienie zaskarżył zażaleniem uczestnik K. S. i wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i przymuszenie spółki do złożenia wniosku o wykreślenie komandytariusza z KRS. Wniósł także żalący o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

Zaskarżonemu postanowieniu żalący zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię treści umowy spółki polegającą na uznaniu, że:

* umowa została zawarta na czas oznaczony mimo, że nie określono w niej czasu, na jaki została zawarta, tzn. terminu, okresu lub zdarzenia przyszłego i pewnego, gdyż § 5 określa zdarzenie przyszłe i niepewne, stanowiące w istocie cel umowy

* umowa nie dopuszcza możliwości jej wypowiedzenia mimo, że w § 13 ust. 3 i 4 zawiera postanowienia na wypadek jej wypowiedzenia przez komandytariusza, przewidujące dalsze trwanie spółki w razie jej wypowiedzenia przez komandytariusza, stosownie do art. 64 k.s.h. Zatem zamiarem stron było umożliwienie komandytariuszowi wypowiedzenia umowy.

- nieprawidłowe uzasadnienie zaskarżonego postanowienia, tj. sporządzenie go w sposób lakoniczny, niejasny i nieodnoszący się do istoty sprawy, w szczególności brak odniesienia się przez Sąd do treści § 13 ust. 3 i 4 umowy

W uzasadnieniu zażalenia uczestnik K. S. podkreślił, że w § 13 ust. 3 i 4 umowy spółki przewidziano możliwość dalszego trwania spółki mimo wypowiedzenia umowy przez komandytariusza, zgodnie z treścią art. 64 k.s.h., a także określono zasady rozliczenia się współników na wypadek wypowiedzenia umowy przez jednego z komandytariuszy. Przesądza to, zdaniem skarżącego, że strony przewidziały możliwość wypowiedzenia umowy spółki przez komandytariusza, a także, że zawarły umowę na czas nieoznaczony. Zapis § 5 wskazuje wyłącznie warunek rozwiązania umowy (zdarzenie przyszłe niepewne), ewentualnie cel jej zawarcia. Zdaniem żalącego, gdyby strony zawarły umowę na czas oznaczony, to zapisy § 13 ust. 3 i 4 byłyby zbędne. Zwrócił uwagę skarżący, że zasadą na gruncie prawa handlowego jest zawieranie umów na czas nieoznaczony z możliwością ich wypowiedzenia i ewentualne wątpliwości należy wyklądać w tym kierunku. Stwierdził dalej, że za stanowiskiem, iż umowa spółki została zawarta na czas nieoznaczony przemawia i ta okoliczność, że spółka trwa nadal mimo, iż inwestycja została ukończona i wszystkie lokale sprzedano lub przeniesiono na inny podmiot. Skoro w umowie nie określono czasu, na jaki została zawarta, a nadto przewidziano możliwość jej dalszego trwania na wypadek wypowiedzenia przez komandytariusza, to należy uznać, że umowa spółki została zawarta na czas nieoznaczony, a w konsekwencji współnik może ją wypowiedzieć na 6 miesięcy przed końcem roku obrotowego. Wobec zatem skutecznego wypowiedzenia umowy spółki niezbędne jest prowadzenie postępowania przymuszającego w celu ujawnienia stosownej zmiany w KRS.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione i musi prowadzić do uchylecia zaskarżonego postanowienia.

Zasadnie żalący zarzuca, że rozstrzygnięcie sądu I instancji (a wcześniej referendarza sądowego) zupełnie abstrahuje od postanowień zawartych w treści umowy spółki komandytowej.

Analizując kwestie związane z wypowiedzeniem osobowej spółki handlowej należy oczywiście uwzględnić regulacje art.58 pkt 5 ksh, art. 61 ksh, w szczególności art. 64 ksh (w przypadku wypowiedzenia umowy przez wspólnika), w związku z art. 103 ksh (w odniesieniu do spółki komandytowej. Nie można również nie uwzględnić postanowień zawartych w samej umowie spółki.

Można zgodzić się ze stanowiskiem sądu I instancji, iż spółka (...) została zawarta na czas realizacji określonej inwestycji co może być postrzegane jako zawarcie umowy na czas oznaczony w rozumieniu art. 25 pkt 4 ksh (por. Kodeks Handlowy – komentarz, J. Namitkiewicz, Wyd.Grand Gamma s.41, Kodeks Handlowy – komentarz, M.Allerhand, Wyd. Elinex W – wa, s.212,). Powyższa konstatacja nie oznacza jednak, że sąd I instancji prawidłowo ocenił zaistniałą w sprawie sytuację.

Na użytek sporządzenia niniejszego uzasadnienia nie ma potrzeby szerokiego odnoszenia się do istoty tzw. umów terminowych (por. System Prawa Cywilnego-Prawo Zobowiązań część ogólna, pod red. Z. Radwański).

Sąd I instancji wskazując na regulacje art. 61 § 1 ksh w zw. z art. 103 oraz art. 58 ksh stwierdził, że nie można w umowie przewidzieć wypowiedzenia umowy spółki. Mogło takie zastrzeżenie mieć miejsce ale tylko „ na warunkach ustawowych określonych w art. 61 § 1 ksh i art. 62 § 2 ksh „. Dodatkowo sąd I instancji wskazał na parę orzeczeń Sądu Najwyższego odnoszących się do możliwości wypowiedzenia umowy terminowej.

W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko sądu I instancji nie może się ostać. Należy mieć na uwadze, że judykatura dopuszcza możliwość wypowiedzenia umów zawartych na czas oznaczony przy zachowaniu określonych warunków (por ; wyrok SN z dnia 21 01 2015 r. IV CSK 208/14, uchwała SN z dnia 21.12. 2007 r. III CZP 74/07, uchwała SN z dnia 21 .11 2006 r. III CZP 92/06, wyrok SN z dnia 17.06 .2011 r. II CSK 587/10, wyrok SA w Gdańsku z dnia 20.09.2013 r I ACa 402/13). Jednak przesądzające znaczenie mają same postanowienia zawarte w umowie spółki (...), co słusznie zarzuca żalący. Jeżeli sąd I instancji wskazuje w swoim uzasadnieniu, że umowa w § 13.pkt 1 przewiduje możliwość wypowiedzenia umowy jedynie przez komplementariusza i wierzyciela spółki, to nie tylko popada w sprzeczność, z wcześniej prezentowanym stanowiskiem, ale z przyczyn zupełnie niezrozumiałych pomija treść pkt. 2, a w szczególności pkt. 3 wskazanego § 13 umowy. Postanowienia pkt. 3 § 13 umowy spółki wprost przewidują możliwość wypowiedzenia umowy przez komandytariusza, ale też w szczególności, zgodnie z regulacją art. 64 § 1 ksh przewidującą, że, mimo wypowiedzenia spółka trwa nadal, dochodzi do tzw. utrzymania spółki. Zatem stanowisko sądu I instancji odmawiające możliwości złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu spółki jest sprzeczne z wolą samych wspólników. Z kolei wola ta, wyrażona w postanowieniach zawartej umowy mieści się w granicach swobody kontraktowania.

Dlatego też, skoro sama umowa spółki przewiduje trwanie spółki mimo wypowiedzenia złożonego przez komandytariusza, zarazem konfiguracja podmiotowa spółki (więcej niż dwóch wspólników, oprócz wypowiadającego wspólnika w spółce pozostaje jeszcze 3 komandytariuszy) powoduje, że w gronie pozostałych wspólników spółka może realizować swój cel gospodarczy, odpada zatem w ogóle ewentualny problem ochrony stosunku prawnego zawartego na czas oznaczony.

Dlatego też zakończenie postępowania przymuszającego, wszczętego z urzędu, poprzez umorzenie z przyczyn podanych w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia jest nieuzasadnione. Będzie rzeczą sądu I instancji kontynuowanie postępowania przymuszającego z pominięciem przyjętej przeszkody.

Mając na uwadze powyższe należało orzec jak w sentencji (art. 386 § 4 w zw. z art. 397 § 2 kpc w zw z art. 7 ustawy o KRS.)

Ref. I inst. SSR M. Szmudzińska